

Czwartek 04 czerwca 2020r

Słuchamy opowiadania czytane przez mamę: „ Dziwna bajka o Czerwonym Kapturku”.

Dawno, dawno temu, za górami, za lasami, w głębi lasu stał wielki zamek, w którym mieszkała śliczna dziewczynka, zwana przez wszystkich Niebieskim Kapturkiem. Pewnego dnia mama powiedziała do Niebieskiego Kapturka:
- Dziadek jest chory. Zanieś mu pudełko z ciastem, ale bądź ostrożna. Nie zbaczaj ze ścieżki i nie zatrzymuj się po drodze. Wtedy nie spotka cię nic złego.

– Nie martw się mamo, pobiegnę prosto do dziadka i nie będę się zatrzymywać.

Niebieski Kapturek pojechał na hulajnodze dróżką przez las, ale szybko zapomniał, co przyrzekł mamie. Zaczął biegać po polance, zbierając, grzyby, poziomki i pomarańcze.

Nagle Niebieski Kapturek usłyszał szelest krzaków, zza których wyłonił się ... wielki czarny potwór.

– Dokąd to idziesz moja maleńka, zupełnie sama w tym ogromnym lesie?

– Idę do dziadka na urodziny.

- Czy twój dziadek mieszka sam? – zapytał potwór.

– Tak! I nigdy nie otwiera drzwi obcym.

– No to na razie! Może się jeszcze spotkamy – powiedział potwór, po czym szybko pobiegł na skróty do domu dziadka.

Potwór zapukał do drzwi.

– Kto tam? – spytał dziadek.

– To ja, Niebieski Kapturek . Przyniosłam ci lody malinowe.

– Wejdz kochanie – rzekł dziadek.

Potwór jednym potężnym skokiem wskoczył do izby pożarł dziadka. Chwilę później do drzwi zapukał Niebieski Kapturek.

– Dziadku czy mogę wejść?

– Ależ, tak oczywiście, czekam na ciebie.

– Dziadku czemu masz takie wielkie okulary?

– Żeby cię lepiej widzieć Niebieski Kapturku.

– A dlaczego masz takie wielkie nogi?

– Wydaje ci się, Kapturku.

– A dlaczego masz takie wielkie usta?

– Żeby ci zaśpiewać piosenkę.

I w tym momencie potwór zaczął śpiewać. Niebieski Kapturek tak się zasłuchał, że usnął. Potwór tylko na to czekał, bo zamierzał połknąć Kapturka. Tymczasem koło chatki przechodził rybak. Usłyszał piękny śpiew. Zajrzał do środka przez okno, a tu w łóżku dziadka leży wielki potwór. Rybak wszedł cicho do domu, wyjął wędkę i zastrzelił potwora. Potem rozciął jego brzuch, z którego wyskoczył dziadek i obudził Niebieskiego Kapturka.

Zeszyt w linie.

Piszemy lekcja.

Pod lekcją piszemy – wymieniamy elementy zmienione, które w oryginalnej bajce nie występują.

W zeszycie zaczynamy pisać:

Elementy zmienione: zamek,

Ćwiczenia matematyczne strona 56 i 57.